



Sygn. akt SNO 13/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 kwietnia 2015 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Wiesław Kozielowicz (przewodniczący)

SSN Iwona Koper

SSN Anna Kozłowska (sprawozdawca)

Protokolant Katarzyna Wojnicka

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w [...] i przedstawiciela Ministra Sprawiedliwości,

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 kwietnia 2015 r.,

sprawy **M. P.**

sędziego Sądu Okręgowego w [...]

w związku z odwołaniami obrońcy obwinionego , Zastępcy Rzecznika

Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym wicach oraz Ministra Sprawiedliwości

od wyroku Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego w [...]

z dnia 23 września 2014 r.,

1. uchyla zaskarżony wyrok w części dotyczącej rozstrzygnięcia co do czynów zarzucanych ujętych w pkt 1

i pkt 2 wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej i w tym zakresie sprawę obwinionego M. P. przekazuje Sądowi Apelacyjnemu - Sądowi Dyscyplinarnemu w [...] do ponownego rozpoznania;

2. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy.

UZASADNIENIE

Sędzia Sądu Okręgowego M. P. został obwiniony o to, że:

- 1) w okresie od stycznia 2012 r. do grudnia 2012 r., w toku prowadzonych w Wydziale [...] w [...] szczegółowo wymienionych we wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej jedenastu spraw z zakresu [...], uchybił godności urzędu sędziego przez podejmowanie w tych sprawach zarządzeń: nie zmierzających do wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy, nieracjonalnych, szkodliwych dla stron i wizerunku wymiaru sprawiedliwości, polegających na uporczywym domaganiu się prezentowania argumentacji prawnej w zakresie umocowania pracowników Zakładu Ubezpieczeń Społecznych do podejmowania w imieniu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych decyzji i do reprezentowania mocodawcy w procesie, żądaniu przedkładania umów o pracę pracowników ZUS ustanowionych pełnomocnikami pomimo potwierdzenia ich statusu pracowniczego oraz składanych wyjaśnień przez dyrektora Oddziału ZUS, żądań odniesienia się do treści artykułu prof. Inetty Jędrasik - Jankowskiej, w szczególności do stwierdzeń, że regulacja ustawowa narusza konstytucyjną zasadę równości ubezpieczonych, by następnie po uzyskaniu odpowiedzi, kierować do pełnomocnika ZUS pytanie czy ZUS twierdzi, że Konstytucja nie jest prawem bezpośrednio stosowalnym i dalsze zobowiązanie odniesienia się do artykułu prof. Inetty Jędrasik - Jankowskiej, indagowania pełnomocnika czy ma wykształcenie prawnicze, żądanie każdorazowo statutu ZUS w formie papierowej, co w konsekwencji stanowiło podstawę do jego wyłączenia od orzekania w tych sprawach, wobec stwierdzenia istnienia wątpliwości co do jego bezstronności,
- 2) w siedemnastu sprawach i w okresach szczegółowo wymienionych we wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej doprowadził do przewlekłości postępowania stwierdzonej w tych sprawach postanowieniami Sądu Apelacyjnego w [...], przez co rażąco i w sposób oczywisty naruszył prawo w zakresie sprawności postępowania,
- 3) w pięciu sprawach szczegółowo wymienionych we wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej rażąco i sposób oczywisty naruszył art. 477¹⁴ k.p.c. przez sprzeczne z treścią tego przepisu formułowanie sentencji wyroków,

4) rażąco i w sposób oczywisty naruszył art. 357 § 1 k.p.c. przez złożenie w czterech sprawach wymienionych we wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej, wniosków o sporządzenie uzasadnienia postanowień Sądu Apelacyjnego w [...] zapadłych w trybie art. 40 § 1 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych –

- tj. o przewinienia z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r.- Prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst jednol.: Dz. U. z 2013 r., poz. 427 ze zm., dalej jako u.s.p.).

Sąd Apelacyjny–Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 23 września 2014 r.:

- 1) uznał sędziego M. P. za winnego popełnienia zarzucanego mu w punkcie 3) wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej przewinienia służbowego z art. 107 § 1 u.s.p. i na podstawie art. 109 § 1 pkt 1 tej ustawy wymierzył obwinionemu karę dyscyplinarną upomnienia,
- 2) uniewinnił M. P. od popełnienia przewinień dyscyplinarnych zarzucanych mu w punktach 1), 2) i 4) wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej,
- 3) kosztami postępowania dyscyplinarnego obciążył Skarb Państwa.

Z ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Apelacyjny–Sąd Dyscyplinarny wynikało, że czyny zarzucane obwinionemu we wszystkich punktach wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej miały miejsce, kwestią sporną była natomiast ocena prawna opisanych zachowań obwinionego, a więc możliwość potraktowania ich jako przewinienia dyscyplinarnego. Dla dokonania tej oceny niezbędne było w szczególności poddanie analizie stanowiska obwinionego. Obwiniony wskazywał, że jako sędzia, a więc podmiot sprawujący wymiar sprawiedliwości prezentuje pogląd, iż model sądowej kontroli decyzji administracyjnych wydawanych przez organy rentowe jest ułomny, zmusza bowiem sąd li tylko do kontroli przedmiotu objętego decyzją, od której złożono odwołanie. Sąd nie jest natomiast uprawniony do uchylenia takiej decyzji nawet wówczas gdy stwierdzi jej wadliwość w stopniu czyniącym ją nieważną. Brak możliwości uchylenia w takiej sytuacji decyzji oznacza brak możliwości wydania decyzji zgodnej z prawem, do systemu którego należą, także wyrażone w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, zasady takie jak legalizm, praworządność i równość. Zważywszy, że Konstytucja jest prawem najwyższym i jej przepisy mogą być stosowane bezpośrednio (art. 8), zdaniem obwinionego był on, jako sędzia, uprawniony do dokonania wykładni przepisów w zgodzie z Konstytucją jak i prawami podstawowymi Unii w sposób uprawniający go do objęcia kontrolą

decyzji administracyjnych w ich aspekcie formalnym to jest przez badanie czy zostały one wydane przez osoby należycie do tego umocowane, co z kolei prowadziło do wydania zarządzeń opisanych w punkcie 1) wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej. Zarządzenia te zmierzały więc do wyjaśnienia prawidłowości umocowania osób podpisujących decyzje przy jednoczesnym stwierdzeniu przez obwinionego, że rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej nadające ZUS statut, z którego czerpano umocowanie, jest niezgodne z Konstytucją wobec wykroczenia poza delegację ustawową. W odniesieniu do osób reprezentujących ZUS w toku procesu, w ocenie obwinionego ustalenie czy osoby te są pracownikami ZUS wymagało badania umów o pracę tych osób, złożenia których to umów ZUS omawiał ograniczając się do, niewystarczającego zdaniem obwinionego, oświadczenia dyrektora o istnieniu stosunku pracy. Okoliczność, że we wskazanych sprawach podejmowane przez niego czynności były przez ZUS kwestionowane i doprowadziły Sąd Apelacyjny do oceny, iż z tychże przyczyn uzasadnione jest wyłączenie obwinionego od rozpoznania tych spraw, wskazuje jedynie, że wadliwie zastosowano art. 49 k.p.c., uznając stosowanie prawa przez sędziego za brak bezstronności.

W odniesieniu do czynu zarzucanego w punkcie 2) wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej obwiniony podnosił, że czynności podejmował kierując się koncepcją bezpośredniego stosowania Konstytucji i czynności te zmierzały do wyjaśnienia zagadnień, o których była wyżej mowa. Tymczasem Sąd Apelacyjny, stwierdzając w trybie przepisów ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej (Dz. U. z 2004 r., Nr 179, poz. 1843, dalej jako ustawa o skardze) przewlekłość postępowania, dokonał wartościowania podjętych przez niego czynności z pozycji rozstrzygnięcia co do istoty sprawy i odrzucił Konstytucję jako prawo bezpośrednio stosowalne.

W odniesieniu do zarzutu ujętego w punkcie 3) wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej obwiniony wskazywał, że konstruowanie treści wyroków wbrew brzmieniu art. 477¹⁴ k.p.c., to jest stwierdzania w wyroku, że oznaczona decyzja została wydana z naruszeniem prawa, w szczególności z naruszeniem art. 92 ust.1 w związku z art. 7 i 8 Konstytucji i od daty wydania nie wywołuje skutków prawnych

w obrocie, jest wynikiem jego koncepcji badania prawidłowości decyzji organu rentowego w aspekcie formalnym wynikającej z uprawnienia do bezpośredniego stosowania Konstytucji RP.

Zarzut postawiony obwinionemu w punkcie 4) wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej wiąże się wytknięciem w trybie art. 40 § 1 u.s.p. uchybienia polegającego na wadliwej konstrukcji wyroków, naruszających treść art. 477¹⁴ k.p.c. Przed wytknięciem obwiniony jako sąd (sędzia, którego wytyk dotyczył) został postanowieniami pouczone o możliwości złożenia wyjaśnień na piśmie i wówczas, celem poddania tych postanowień kontroli Sądu Najwyższego, do czego jednak nie doszło, złożył wnioski o uzasadnienie tychże postanowień.

Dokonując analizy zebranego w sprawie materiału Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny ocenił, że obwiniony w odniesieniu do czynu objętego punktem 3) wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej wyczerpał swoim zachowaniem znamiona przewinienia służbowego ujętego w art. 107 § 1 u.s.p. polegającego na rażącym i oczywistym naruszeniu art. 477¹⁴ k.p.c. przez sprzeczne z treścią powołanego przepisu formułowanie sentencji wyroków Sądu Okręgowego w [...] w sprawach wskazanych. Za czyn ten Sąd Apelacyjny–Sąd Dyscyplinarny oceniając, że działanie obwinionego było umyślne i podjęte w zamiarze bezpośrednim, wymierzył mu karę upomnienia uznając, że jest ona adekwatna do wagi popełnionego czynu.

Nie zostały natomiast przez obwinionego wyczerpane znamiona przewinień dyscyplinarnych zarzuconych mu w punktach 1) 2) i 4) wniosku i w tym zakresie obwinionego od popełnienia zarzuconych przewinień należało uniewinnić .

W odniesieniu do czynów objętych punktem 1) wniosku, Sąd Apelacyjny–Sąd Dyscyplinarny nie dopatrył się uchybienia godności urzędu. Wskazał, że obwiniony podejmował czynności mieszczące się w zakresie czynności właściwych dla przygotowania rozprawy w myśl art. 207 k.p.c., a wynikały one z przyjętej koncepcji istnienia uprawnienia sądu do kontrolowania decyzji ZUS pod kątem właściwego umocowania pracownika do wydania takiej decyzji oraz kontrolowania prawidłowości umocowania pracownika do reprezentowania ZUS przed sądem. Czynności te nie stanowiły żadnej sankcji wobec ZUS jako strony procesu.

W odniesieniu do przewinienia dyscyplinarnego ujętego w punkcie 2) wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej, Sąd wskazał, że niewątpliwie niepodważalny

fakt stwierdzenia postanowieniami Sądu Apelacyjnego przewlekłości postępowania przesądza o bezprawności zachowania obwinionego, ale nie przekłada się automatycznie na jego odpowiedzialność dyscyplinarną. Dla jej przypisania niezbędne jest ustalenie zawinienia, czego w okolicznościach sprawy uczynić nie można. Przewlekłość postępowania w sprawach opisanych we wniosku, stwierdzana była na tle sytuacji procesowej związanej z kierowaniem pod adresem ZUS Oddziału w [...] zarządzeń, które były wydawane w ramach przygotowania do rozprawy i za pomocą których obwiniony zmierzał do zweryfikowania prawidłowości umocowania pracowników ZUS Oddziału w [...] tak do wydawania decyzji jak i prawidłowości ich umocowania do reprezentowania organu rentowego w toku postępowania sądowego. Nie były to czynności okazjonalnie i przypadkowe, nie nosiły cech szykany ale wynikały z konsekwentnie realizowanego przez obwinionego modelu kontroli decyzji administracyjnej, jaki obwiniony sformułował na podstawie przepisów Konstytucji RP i przepisów unijnych. Wydawanie takich zarządzeń i oczekiwanie na ich realizację wiązało się oczywiście z upływem czasu, gdyby jednak organ rentowy wykonywał te zarządzenia, co w postępowaniu sądowym powinno być regułą, nie dochodziłoby do przypadków wydłużania czasu trwania postępowań. Odmowa wykonywania przez ZUS zarządzeń wydawanych przez obwinionego stanowiła istotny czynnik przedłużający czas trwania postępowań, jednakowoż wskazane okoliczności nie pozwalały na przypisanie obwinionemu zawinienia.

W odniesieniu do czynów z punktu 4) wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej Sąd wskazał, że potraktowanie jako przewinienia dyscyplinarnego złożenia przez obwinionego wniosku o uzasadnienie postanowienia sądu odwoławczego zapadłego w trybie art. 40 § 1 u.s.p., było nietrafne. Obwiniony składając wniosek o sporządzenie uzasadnienia nie działał jako organ orzeczniczy, czy też członek organu orzeczniczego, w żaden sposób przez taki wniosek nie wpływał na bieg i sprawność postępowania z zakresu ubezpieczeń społecznych, w którym występował jako sędzia, nie wpływał też na czynności, jakie w postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych mogły być wykonywane przez strony postępowania. Wniosek był składany w toku postępowania *sui generis*, uregulowanego przepisami prawa o ustroju sądów powszechnych, a dotyczył wprost sytuacji samego obwinionego jako referenta w poszczególnych postępowaniach. Z tych względów zachowanie obwinionego, w ocenie Sądu Apelacyjnego-Sądu

Dyscyplinarnego, pozostaje poza zakresem dyspozycji przepisu art. 107 § 1 u.s.p., nie dotyczyło bowiem postępowania, w ramach którego w ogóle mogłoby dojść do rażącej i oczywistej obrazy przepisów prawa.

Od tego wyroku odwołania wnieśli:

- 1) obrońca obwinionego zaskarżając wyrok na jego korzyść w części dotyczącej punktu pierwszego to jest uznania za winnego, wnosząc o uniewinnienie od przypisanego obwinionemu przewinienia. Skarżący zarzucił obrazę art. 107 § 1 u.s.p. wskazując, że kwestionowane we wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej sentencje wyroków, nawet wadliwe, nie mogły być przedmiotem oceny dyscyplinarnej ponieważ dotyczą sfery niezawisłości sędziowskiej, poza tym wyroki te zostały przez sąd drugiej instancji uchylone,
- 2) Minister Sprawiedliwości – na niekorzyść obwinionego, w części dotyczącej rozstrzygnięcia o uniewinnieniu od zarzutów popełnienia czynów opisanych w punkcie 1) i 2) wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej. Skarżący zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść tego orzeczenia, polegający na wadliwym ustaleniu, że działania sędziego M. P. opisane w pkt. 1) wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej nie uchybiały godności urzędu sędziego oraz błędnym ustaleniu, że sędzia M. P. nie ponosi winy za doprowadzenie do przewlekłości postępowań sądowych w sprawach wymienionych w pkt. 2) wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej. Zarzucając powyższe skarżący domagał się uchylenia wyroku w zaskarżonej części i przekazania sprawy w tym zakresie Sądowi Apelacyjnemu–Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.
- 3) Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym– na niekorzyść obwinionego, w części dotyczącej uniewinnienia od popełnienia zarzucanych czynów oraz orzeczenia o karze za czyn przypisany, jako niewspółmiernej. Skarżący zarzucił sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez przyjęcie w sprawach objętych zarzutami z punktów 1) i 2) wniosku wszczęcie postępowania dyscyplinarnego, że zarządzenia sędziego mieściły się w granicach uprawnień przewodniczącego w ramach przygotowania do rozprawy i nie uchybiały godności urzędu sędziego oraz, że zarzucana przewlekłość postępowania nie nosi cech oczywistego i rażącego naruszenia prawa, jako działanie niezawinione przez sędziego, a także naruszenie art. 107 § 1 u.s.p. przez niezastosowanie tego

przepisu do zarzutu rażącego i oczywistego naruszenia przez obwinionego art. 357 k.p.c. w postępowaniu z art. 40 § 1 i 2 u.s.p. Podnosząc powyższe, domagał się uchylenia wyroku w zaskarżonej części i przekazania w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu .

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Art. 178 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej stanowi, że sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawiśli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom. Niezawisłość jest definiowana nie tylko jako przyznana sądownictwu niezależność ale i jako osobista relacja sędziego sprawującego wymiar sprawiedliwości do otaczającej go rzeczywistości determinowana tylko przepisami Konstytucji i ustaw. W tej płaszczyźnie oznacza to więc, że sędzia w sprawowaniu swego urzędu nie jest niezawisły od ustawy, przeciwnie, ustawa determinuje jego czynności w sensie bezwzględny, przy czym w istocie chodzi o podporządkowanie sędziego całemu, w zasadzie, systemowi źródeł obowiązującego prawa. Podporządkowanie sędziego ustawie należy rozumieć jako postulat praworządności decyzji a nie postulat uczestnictwa sądu w tworzeniu prawa. System prawa polskiego oparty jest na rozgraniczeniu działalności prawotwórczej (legislacyjnej) i działalności polegającej na interpretowaniu oraz stosowaniu prawa. U podstaw tej zasady leży świadomość odrębności prawnoustrojowych działalności ustawodawczej i funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Niewątpliwie wykładnia pozostaje w sferze zjawisk normatywnych, jednakowoż funkcja wykładni nie może przekształcić się w funkcję legislacyjną. Ponadto, akt wykładni prawa dokonywany przez sędziego nie może być zgodny li tylko z jego sumieniem. Prawo do twórczej wykładni niewątpliwie nie stanowi dla sędziego podstawy do dowolnego kształtowania treści interpretowanych przepisów. Sędzia ma prawo i obowiązek identyfikacji treści przepisów ale z uwzględnieniem zarówno podstawowych zasad prawa jak i znanych metod wykładni i tych granic nie może przekroczyć. Art. 7 Konstytucji statuuje zasadę legalizmu to jest zasadę podejmowania przez organy państwa działań na podstawie prawnej i w granicach prawa. Adresatem tej normy jest również sąd. Powołanie się przez obwinionego na wynikającą za art. 7 Konstytucji zasadę legalizmu, po to, aby nie stosować przepisów obowiązującej ustawy, wprost tę konstytucyjną zasadę narusza.

Konstytucja stanowiąc prawo nadrzędne, zawierające wzorce kontroli dla działania władz, funkcjonowania praw i wolności, nie jest jednak jednocześnie, co do zasady, samoistnym źródłem oznaczonych uprawnień materialnych i procesowych obywateli. Ogólne wskazania Konstytucji, adresowane w tym wypadku do ustawodawcy, nie pozwalają na wydawanie na ich podstawie indywidualnych rozstrzygnięć. Jej dyrektywy doznają konkretyzacji w ustawodawstwie "zwykłym" i dopiero te normy prawa stanowionego są podstawą rozstrzygnięcia sporów sądowych. Wyrażona w art. 8 ust. 2 Konstytucji zasada jej bezpośredniego stosowania oznacza obowiązek sądu orzekania w zgodzie z priorytetami ustanowionymi w Konstytucji. W razie zastrzeżeń co do zgodności ustaw "zwykłych" z Konstytucją specjalny tryb przewidziany w art. 188 Konstytucji pozwala na wyeliminowanie z obrotu prawnego norm prawnych niekonstytucyjnych. Dopóki jednak nie zostanie stwierdzona przez Trybunał Konstytucyjny niezgodność określonego aktu normatywnego z Konstytucją, dopóty ten akt podlega stosowaniu. Tak więc podstawą odmowy stosowania przez sąd przepisów ustawowych nie może być zasada bezpośredniego stosowania Konstytucji. Bezpośredniość stosowania Konstytucji nie oznacza bowiem kompetencji sądu powszechnego (ani innego organu powołanego do stosowania prawa) do kontroli konstytucyjności obowiązującego ustawodawstwa. Orzekanie w tych sprawach to wyłączna kompetencja Trybunału (art. 188 Konstytucji). W konsekwencji, związanie sędziego ustawą (art. 178 ust. 1 Konstytucji) obowiązuje dopóty, dopóki ustawie tej przysługuje moc obowiązująca (por. m.in. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 października 2000 r., P 8/00, z dnia 28 listopada 2001 r., K 36/2001, postanowienie z dnia 22 marca 2000 r., sygn. P. 12/98 ;wyroki NSA: z dnia 10 lutego 2011 r., II OSK 269/10, z dnia 21 stycznia 2011 r., I OSK 101/10; wyroki SN: z dnia 27 stycznia 2010 r., II CSK 370/09, z dnia 2 kwietnia 2009 r., IV CSK 485/08, z dnia 27 marca 2003 r., I CKN 1811/00, z dnia 24 czerwca 2004 r., III CK 536/2002).

W świetle powyższego chybione są zarzuty zawarte w odwołaniu obrońcy obwinionego zmierzające do wykazania, że konstrukcja wyroków odbiegająca w sposób oczywisty i rażąco od wskazanej w art. 477¹⁴ k.p.c. stosowana przez obwinionego to, pozostająca poza oceną i kontrolą, sfera niezawisłości sędziowskiej dająca obwinionemu moc wnioskowania, że przepis ten z chwilą wejścia w życie Konstytucji, skoro statuuje ona zasadę legalizmu, nie stosuje się w sytuacji gdy

zaskarżona do sądu decyzja organu rentowego została, w ocenie obwinionego, wydana z naruszeniem prawa. Należy dodać, że zakres dopuszczonej w postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych kontroli zaskarżonej do sądu decyzji organu rentowego był przedmiotem wykładni Sądu Najwyższego, podobnie jak i za ugruntowaną należy uznać linię orzecniczą statuującą związek sądu powszechnego decyzją administracyjną w sposób wyłączający kontrolę jej prawidłowości również w zakresie trybu podjęcia, poza przypadkiem wad odbierających jej cechy aktu administracyjnego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 2002 r., II UKN 356/01, OSNP 2004/3/52; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2009 r., I UK 189/09; uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 21 listopada 1980 r., III CZP 43/80, OSNC 1981 r., nr 8, poz.142, z dnia 27 listopada 1884 r., III CZP 70/84, OSNC 1985 r., nr 8, poz.108, z dnia 21 września 1984 r., III CZP 53/84, OSNC 1985 r., nr 5-6, poz.65). Orzecznictwo Sądu Najwyższego co prawda nie wiąże sądu orzekającego, jeżeli nie dotyczy danej sprawy, jednakowoż nie można pominąć, że wykładnia Sądu Najwyższego, mająca gwarantować jednolitość wykładni tych samych przepisów stosowanych w takich samych sprawach, tworzy ramy dla rzetelnego procesu, które to pojęcie mieści się w konstytucyjnym prawie obywatela do sądu (art. 45 Konstytucji). Prawo sędziego do własnej, samodzielnej interpretacji przepisów, jak powiedziano wyżej, nie daje sędziemu podstaw do dowolnego kształtowania treści interpretowanych przepisów i nie uwalnia go od refleksji w razie stwierdzenia, że stosowana przez niego wykładnia odbiega od jednolitej wykładni dokonywanej przez Sąd Najwyższy, a nadto nie zyskało aprobaty w toku kontroli instancyjnej. Kontynuowanie takiej linii orzecniczej, jak miało to miejsce w przypadku obwinionego, wyklucza przypisanie jego działaniu incydentalności, przypadkowości, którą miał na uwadze Sąd Najwyższy orzekając w powołanej w odwołaniu sprawie SNO 45/08.

Nietrafny jest też zarzut skarżącego wadliwej wykładni art. 107 § 1 u.s.p. polegający, jego zdaniem, na niedostrzeżeniu, że konstrukcja tego przepisu wskazuje, iż warunkiem uznania za przewinienie dyscyplinarne oczywistej i rażącej obrazy przepisów jest to, aby zarazem było ono uchybieniem godności urzędu. Sąd Najwyższy–Sąd Dyscyplinarny zajmował się wielokrotnie wykładnią wskazanego przepisu i z jednolitego w tym zakresie orzecznictwa niewątpliwie wynika, że użycie w jego dyspozycji spójnika „i” nie tworzy wskazywanej przez skarżącego koniunkcji

(por. wyrok z dnia 7 lipca 2004 r., SNO 26/04, OSNSD 2004, nr 2, poz. 36). Dodać można, że nie jest wykluczone, iż zachowanie obwinionego polegające na rażącym i oczywistej obrazie prawa będzie jednocześnie (i kumulatywnie) uchybieniem godności, jednakże obwinionemu tak zakwalifikowanych zarzutów przecież nie postawiono.

Nie są jasne przyczyny, dla których skarżący powołał się na udzielnie obwinionemu wytyku w trybie art. 40 § 1 u.s.p. w związku z naruszającym treść art. 477¹⁴ k.p.c. sposobem konstruowania treści wyroków, skoro jednocześnie skarżący przytoczył wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2009 r., SNO 4/09, w którym stwierdzono, że wytyk orzeczniczy, w związku z rozpoznawaniem przez sąd wyższej instancji sprawy, nie ma nic wspólnego z postępowaniem dyscyplinarnym regulowanym przepisami u.s.p. i nie jest karą dyscyplinarną, ani jej nie zastępuje.

Dodać można, że w powołanym orzeczeniu Sąd Najwyższy wskazał, iż wynika z postępowania w trybie art. 40 § 1 u.s.p. dolegliwość może mieć wpływ na zastosowaną w postępowaniu dyscyplinarnym karę, z uwagi na kumulację dolegliwości. Rozważając w tym aspekcie zasadność odwołania, Sąd Najwyższy–Sąd Dyscyplinarny orzeczoną karę upomnienia uznaje jednak za adekwatną tak do rodzaju jak i sposobu przypisanego przewinienia. Z tej samej przyczyny, to jest stwierdzenia wskazanej adekwatności, Sąd Najwyższy–Sąd Dyscyplinarny uznaje za nietrafne odwołanie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Przy Sądzie Apelacyjnym w części dotyczącej kary orzeczonej za przypisany czyn.

Odwołanie Zastępcy Rzecznika jest również nietrafne w części kwestionującej uniewinnienie sędziego M. P. w zakresie czynu objętego punktem 4) wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej. Podzielić należy stanowisko Sądu Apelacyjnego–Sądu Dyscyplinarnego, że potraktowanie jako przewinienia dyscyplinarnego, w postaci rażącego i oczywistego naruszenia przepisów, zachowań polegających na złożeniu wniosków o uzasadnienie postanowień Sądu Apelacyjnego wzywających obwinionego, przed wytknięciem uchybienia, do przedstawienia wyjaśnień, było wadliwe. Przewinienie dyscyplinarne polegające na rażącym i oczywistym naruszeniu przepisów może być popełnione przez sędziego w trakcie sprawowania wymiaru sprawiedliwości, a więc dotyczy uchybień związanych bezpośrednio ze sposobem prowadzenia postępowania w sprawie i błędów orzeczniczych w niej popełnionych (por. wyroki Sądu Najwyższego – Sądu

Dyscyplinarnego: z dnia 15 września 2004 r., SNO 33/04 i z dnia 15 listopada 2012 r., SNO 46/12). Postępowanie z art. 40 u.s.p. nie jest postępowaniem w sprawie, dotyczy wprost osoby sędziego, dotyczy jego sytuacji zawodowej ponieważ zmierza do zakwestionowania jego kompetencji. Prawidłowo zatem Sąd Apelacyjny–Sąd Dyscyplinarny przyjął, że zachowanie obwinionego nie stanowi zarzucanego mu przewinienia dyscyplinarnego, nie dotyczyło bowiem postępowania, w ramach którego mogłoby dojść do popełnienia takiego przewinienia. Należy też przyjąć, że w postępowaniu, które kieruje się przeciwko zawodowym kompetencjom sędziego, jest on uprawniony do działań, które powstrzymają czynności podjęte we wskazanym celu, o ile podjęte przez niego działania te nie naruszają godności urzędu sędziego. Jeżeli więc obwiniony składając wnioski o uzasadnienie wymienionych postanowień czynił to w celu ich zaskarżenia do Sądu Najwyższego, to niezależnie od tego czy miał lub czy powinien mieć wiedzę o braku dopuszczalności ich zaskarżenia, takiego „obronnego” działania nie można poczytać za uchybiające godności urzędu.

Uzasadnione są natomiast: odwołanie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym w pozostałej części oraz odwołanie Ministra Sprawiedliwości. W tym zakresie odwołania te są zbieżne i zawarte w nich wnioski pokrywają się; skarżący, słusznie, domagają się uchylenia zaskarżonego wyroku w części w jakiej sędzia M. P. został uniewinniony od popełnienia czynów zarzucanych mu w punktach 1) i 2) wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej.

Czyny zarzucane w punkcie 1) wniosku, kwalifikowane przez oskarżyciela jako naruszenie godności urzędu sędziego, wiązały się z treścią zarządzeń wydawanych przez obwinionego w toku postępowań; zostały ocenione przez Sąd Apelacyjny–Sąd Dyscyplinarny jako realizacja uprawnień przewodniczącego z art. 207 i art. 208 k.p.c. oraz jako realizacja pewnej koncepcji orzeczniczej. W odniesieniu do realizacji koncepcji orzeczniczej zasadzającej się na negowania prawidłowości ustawowego modelu kontroli decyzji organu rentowego w postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych i w związku z tym czerpaniu przez obwinionego kompetencji do orzekania nie tylko o poddanych mu pod osąd roszczeniach, ale i o ważności (legalności) decyzji administracyjnych wprost z brzmienia art. 2 i art. 7 Konstytucji – powtórzyć należy, w ślad za Trybunałem Konstytucyjnym (wyrok TK, sygn. P 8/00, OTK ZU nr 6/2000) że „w obowiązującym stanie konstytucyjnym bezpodstawne jest stanowisko dopuszczające odmowę zastosowania przez sąd orzekający normy

ustawowej ze względu na jej sprzeczność z normą konstytucyjną (...) i orzeczenie bezpośrednio na podstawie regulacji konstytucyjnej. Stanowisko takie nie znajduje uzasadnienia w wyrażonej w Konstytucji zasadzie bezpośredniego stosowania jej przepisów (art. 8 ust. 2), ani w przepisie przewidującym podległość sędziego w sprawowaniu urzędu tylko Konstytucji i ustawom (art. 178 ust. 1 Konstytucji). Ogólne wskazania Konstytucji, adresowane są w tym wypadku do ustawodawcy, nie pozwalają na wydawanie na ich podstawie indywidualnych rozstrzygnięć, a przy tym sędzia, podlegając Konstytucji, nie jest zwolniony z podległości ustawie zwykłej". Uzyskanie zatem od strony stanowiska w kwestiach prawnych, oczywiście dopuszczalne i przewidziane przez przepisy (art. 210 § 1 zd. 2 k.p.c.) nie może być jednak akceptowane wówczas gdy sędzia realizuje koncepcję procesu, jego prowadzenia i rozstrzygnięcia, przez prawo nieprzewidzianą. Takie zachowanie sędziego może być postrzegane przez strony, w szczególności jeżeli są reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników dostrzegających, że koncepcja sądu (uporczywie realizowana) odstaje od wynikającej z przepisów, jako nadużycie władzy sędziowskiej. Ponadto taka sytuacja może ośmieszać sędziego i tym samym urząd, który sprawuje. Trafnie skarżący podnoszą, że Sąd Apelacyjny–Sąd Dyscyplinarny pominął, iż wymienione czynności procesowe obwinionego, w postaci opisanych we wniosku zarządzeń, spowodowały, na wniosek ZUS, wyłączenie sędziego w trybie art. 49 k.p.c. Oznacza to, że wątpliwość strony co do braku bezstronności sędziego została przez Sąd Apelacyjny uznana za uzasadnioną. Badając zasadność zarzutów ujętych w obu odwołaniach, tej kwalifikacji zachowania sędziego M. P. nie można pominąć, a niesłusznie uczynił to Sąd Apelacyjny–Sąd Dyscyplinarny. Bezstronność jest uznawana za jedną z podstawowych wartości charakteryzujących rozstrzyganie sporów przez sąd. Sędzia musi być postrzegany jako bezstronny i nie chodzi o to, czy można mu postawić uzasadniony zarzut braku obiektywizmu, ale o to czy z punktu widzenia strony zachodzą wystarczające okoliczności, które mogą budzić wątpliwości co do jego bezstronności (por. postanowienie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 19 listopada 1981 r., IV PZ 63/81). Jeżeli zachowanie sędziego prowadzi do powstania u strony uzasadnionej wątpliwości co do bezstronności sędziego, wobec jej przekonania, że zmierza on jedynie do wykazania słuszności swoich własnych poglądów prawnych, a nie efektywnego udzielania poszukiwanej przez strony

ochrony, rozważenia wymaga, czy jest to sytuacja uchybiająca godności urzędu sędziego.

W odniesieniu do zarządzeń dotyczących wykazania umocowania pełnomocników organu rentowego do reprezentowania mocodawcy w toku procesu, to zważywszy na treść art. 89 § 1 k.p.c., sprawdzenie przez sąd prawidłowości tego umocowania nie może być, co do zasady, kwestionowane. Wymagało jednak ustaleń i oceny dlaczego, po potwierdzeniu przez pracodawcę statusu pracowniczego pełnomocnika, prawidłowość jego umocowania była dalej przez obwinionego kwestionowana. W związku z tymi czynnościami obwinionego przypomnieć należy, że jedną z istotnych cech rzetelnego procesu (art. 45 Konstytucji), a więc warunkiem koniecznym sprawiedliwości proceduralnej, jest efektywność postępowania; pozwala ona rozpoznawać sprawę nie tylko bez nieuzasadnionej zwłoki, ale i w wyniku tego postępowania urzeczywistnić poszukiwaną przez stronę ochronę prawną. Rozważenia zatem wymagać będzie czy kwestionowanie wiarygodności twierdzeń pracodawcy co do pracowniczego statusu pełnomocnika, nie było, jednakowoż przy uwzględnieniu szczegółowo zanalizowanych okoliczności związanych z wydaniem zarządzeń w tej materii, naruszaniem możliwości skorzystania z ochrony sądowej. Mieć przy tym należy na uwadze nie tylko prawo organu rentowego do takiej ochrony ale i prawo drugiej strony, która w sprawach z zakresu ubezpieczenia społecznego posiada zwykle szczególny interes w uzyskaniu efektywnej ochrony.

W odniesieniu do czynów z punktu 2) wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej polegających na tym, że w siedemnastu sprawach i w okresach szczegółowo wymienionych we wniosku obwiniony doprowadził do przewlekłości postępowania stwierdzonej następnie w tych sprawach postanowieniami Sądu Apelacyjnego w [...], przez co rażąco i w sposób oczywisty naruszył prawo w zakresie sprawności postępowania, Sąd Apelacyjny– Dyscyplinarny nie dopatrzył się winy sędziego M. P.

Biorąc pod uwagę, że odpowiedzialność dyscyplinarna jest odpowiedzialnością typu karnego, odwołanie się przez Sąd Apelacyjny– Sąd Dyscyplinarny do potrzeby ustalenia winy obwinionego było prawidłowe. Art. 1 § 3 k.k. istotnie bowiem stanowi, że nie popełnia przestępstwa sprawca czynu zabronionego, jeżeli nie można mu przypisać winy w czasie czynu. Stwierdzenie

jednak braku zawinienia z powodów wskazanych w uzasadnieniu tego Sądu nie pozostaje w zgodzie z wynikającą z przepisów kodeksu karnego normatywną koncepcją winy. Stwierdzenie w postępowaniu prowadzonym w trybie ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r., stwierdzenie przewlekłości postępowania przesądza o popełnieniu czynu bezprawnego. Winę natomiast sprawcy ustala się gdy można mu zarzucić, że w czasie swego bezprawnego czynu nie dał posłuchu normie prawnej, chociaż można było od niego wymagać podporządkowania się normie prawnej. Normatyw zdatności podmiotu do przypisania winy, rozpoznawalności bezprawności czynu lub wymagalności zgodnego z prawem zachowania się, wyraża model winy konstruowany z uwzględnieniem cech sprawcy, co w okolicznościach sprawy oznacza konieczność uwzględnienia, iż sprawca jest sędzią, którego obowiązują oznaczone standardy zachowania, jak i co najmniej dobra znajomość przepisów prawa i ich wykładni dokonywanej tak przez Trybunał Konstytucyjny, jak i Sąd Najwyższy. Pytanie dotyczące wadliwości procesu decyzyjnego sprawcy sędziego powinno być rozwiązywane przez ocenę, jak w sytuacji sprawcy zachowałby się ów wzorcowy sędzia. Przypisanie winy (uznanie go za winnego popełnienia czynu bezprawnego, karalnego i karygodnego) wymaga określenia przesłanek tego przypisania. Te w kodeksie karnym wynikają z przepisów art. 10, art. 26 § 2, art. 29, art. 30 i art. 31 – stosowanych odpowiednio w postępowaniu dyscyplinarnym. Powyższego Sąd Apelacyjny–Sąd Dyscyplinarny nie miał na uwadze, co było wystarczające dla uchylenia wyroku we wskazanej wyżej, zaskarżonej części. Nie można bowiem skutecznie odeprzeć zarzutu skarżących co do wadliwości oceny Sądu Apelacyjnego– Sądu Dyscyplinarnego, że obwiniony nie uświadamiał sobie skutków swoich decyzji procesowych.

Kierując się powyższym Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł jak w wyroku.

